



U r. w 1952 r., mieszka w Rzeszowie. Debiutowała w 1996 r. wierszem *Cygan-ka*. Jest członkiem Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie i Bractwa Literackiego Białego Pasterza w Krakowie. Wydała tomiki poezji: *Biały Promieniu Miłości* (2006), *Cukiernia Słodka Psołka* (2010) oraz bajki pt. *Róża Jana Pawła II* (2011). Píše wiersze, bajki i piosenki, które ukazały się w mediach i 38 księkach. Jest laureatką konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Poezję jej tłumaczono na języki: esperanto, angielski i serbski.

Proza
Justyna Bilik



Urodzona 12 września 1992 r. w Warszawie. Tegoroczna maturzystka II LO im. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie. Laureatka konkursów literackich. Debiutowała imem *Nieistnienia* (2009, scenariusz i współreżyseria). Przygotowuje się do realizacji etiudy pt. *Przychodzisz we śnie proszona* i egzaminów na reżyserię. Adeptka Studia Aktorskiego przy Teatrze Maska w Rzeszowie. Inspiruje się głównie Gombrowiczem i Nabokovem, wielbi Powiatowski. Marzycielka lubująca się w obserwacji ludzi przez „singerowskie okulary”.

Ćma

I kiedy tak leżała, zanurzona w powici okółokiennej, patrzyła na jego palce lizgające się po klawiszach pianina, twarz do poduszki, kosmos wybuchał w jej głowie raz po raz, mocniej, sugestywniej, jej oczy pozostawały niewzruszone, lizgały się wciąż jedynie palce po coraz to innych dźwiękach.

Ciała miała obleczone jedynie w cieniutki sukienki, jaki mieszy materiał, odgradzający jej jestestwo od melodii i kosmosu na zewnątrz, ale ta mgiełka tworzyła barierę, by aden dźwięki aden jej nieproszony nie wdarł się w.

On nie absorbował się nią, nie widział mgły, podobnej do rajstop materiału, on był zajęty ciganiem niedoścignego.

Gdyby chciał, mógłby się gnąć poprzez błahy materiał i dotknąć jej kosmosu, gdyby tylko zechciała go przepuścić przez chropowato rajstop.

Tymczasem, tymczasem ona była twarzą do poduszki, a jej ręce miały lada jego poszukiwa. Kto wiedział lepiej od niej, że on szukał lepszego, lepszy był z niego Chopin niż Huston.. lada przypalony papierosem myślała o nim (zwykły mówi, że to najpiękniejszy mały palec wiata, ten z m).

On jest kobietą przypominającym jej wedle swoich potrzeb, kiedy akurat łożo o palców schodziła na dalszy plan.

Z zainteresowaniem jej wymieni mógł wzmocnić odpoczynku.

Teraz modliła się, by chociaż raz zechciał wejść do jej kosmosu, aby nie było jej już poza sukienką i spoconym lepkiem ciałem tak bardzo samotno. Ale on w Boga nie wierzył, w kosmos może i te nie wierzył, skoro nie jest namacalny.

Właściwie tak, bardzo mocno tak, była, ale cóż to za życie.

Wiersze o Janie Pawle II

I. Urbi et orbi 2005

Było południe.
Papież z Panem Bogiem
Spacerowali, podziwiali
Watykańskie Ogrody.
Szli powolutku
Alej Milczenia.
Wrócili do Nieba.

Jeszcze mi potrzeba
Do biblioteki i –
Rzekł Ojciec wi ty.
Z okna wiata
Błogosławił bez słów
Wielkanocny tłum
Wierny człowiek w bieli.

A mocnemu Panu Bogu
Na wysokościach
Polały się ludzkie lzy
Ze wzruszenia.

II. Ostatnia podróż

Papież
Z dalekiego kraju
Jan Paweł II
Polak w bieli –
Idzie piechotą
Do Pana Boga.

Pielgrzymuje sam.
Wędruje po drodze
Wiernych tej ziemi,
Skały nad skałami.

Ojciec wi ty,
Wstaw się za nami!

III. Santo subito

Z serca Watykanu,
Cyprysów bark
Odpłynął na drugi brzeg
Jan Paweł II
Papież słowiański,
Król, Polak Wielki.

Wędrował Go cały wiat,
Duch wi ty, wiatr –
W lekkim powiewie
Czytał Ewangelię.

A kiedy zamknął
Księgę życia,
Wierni wznieśli okrzyki:
Wi ty, wi ty, wi ty,
Za życia wi ty!

IV. Raj

Przezywali my
Najwspanialsze chwile
Gdy Odpływała
Na drugi brzeg
Niebieskiego Oceanu.

Poruszeni do głębi
Tajemnic przeżyliśmy
Sięgaliśmy my raj.

Zrozumieli my,
że spowzednieli
Nam raj na ziemi
Kiedy był w ród nas.
Zostali my sami.

Ojciec nasz, przyrzekamy
Bronić tej skały,
Na której zasiałe
Ziarno raj.

Poezja

Ryszard Mścisz



Poeta, krytyk literacki, satyryk, regionalista i publicysta. Urodził się w 1962 r. w Stalowej Woli, mieszka od dzieciństwa w Jeżowie, gdzie pracuje jako nauczyciel polonista w Zespole Szkół. Opiekuje się młodzieżą uzdolnioną literacko oraz gazetką „Post Scriptum” nagradzaną w ogólnopolskich rankingach. Jest autorem tomików poetyckich: *Życie to tylko impresje* (2000), *Wibracje* (2002), *Na strunach lat* (2004), *Rozświetlenie* (2007), *Strumienie poezji* (2010); zbioru tekstów satyrycznych *Zezem na świat* (2002) oraz tekstu do albumu *Jeżowe* (2004). Należy do stowarzyszenia literackiego Witryna w Stalowej Woli, jest członkiem Związku Literatów Polskich. Utwór publikowany obok pochodzący ze zbioru pt. *Rzeszów w poezji* wydawnego przez WiMBP w Rzeszowie.

Młodość mieszkała w Rzeszowie

mi dzy Cich a Rejtana bujała się młodo wybrukowała błoto
odmierzyła starożytność wieków od Grecji do Rzymu
które doktor Zawora zmieścił na tablicy
przeczekala biblioteczne katalogi usiłowała nie zasnąć w czytelni
całymi popołudniami krążyła mi dzy Apollem i Zorz
wypatrując kolejek w księgarni z całym bogactwem okładek z myłami Lenina
i sklejonymi na jednorazowy użytek dziełami wszystkimi Bolesława Prusa
szła ulicą 3 Maja przegryzając bagietki radość zwyczajną jak spokój
kupiła bestsellerową płytę Lady Pank do której dodawano nieznanego Tini Turner

wstąpiła na obiad przy ulicy której nie przeszkadzało czci obrońców Stalingradu
zamiast nieznanego hetmana czy hetmanów
a potem obowiazkowo podjechała szlakiem wojskowych nauk ulicą Turkienicza
która jeszcze nie została uświęcona imieniem księdza
a hotel stał mocno jak pomnik którego rozślawiał wiśki dowcip

gdzie nad brzegami Wisłoka zamyliła się nadwieczno ciębo przecie wierzyła
e b dzie aeterna nie spowa nieje gdy opuści Rzeszów
uwierzyła e starszy pan z uczelnianej księgarnki miał dla niej parę skarbów
ukrytych mi dzy okładkami a Laura i Filon prowadzą ją pod jawor który zawsze
szumi spokojnie i nie ma pojęcia e kiedy może ugiąć się przed burzą

Poezja

Janina Ataman-Gąsiewicz



Z wykształcenia plastyk i instruktor teatralny.

Autorka tomików poetyckich: *Zwodzony most* (1989), *Odcienie szarości* (2004), *Rozmowy z mistrzem* (2005) *Jesteśmy igraszką* (2007). Laureatka wielu nagród literackich. Jej poezja była tłumaczona na język słowacki i ukraiński. Współzałożycielka klubu literackiego Pod Drabiną przy WDK w Rzeszowie. W oddziale rzeszowskim ZLP pełniła funkcję sekretarza zarządu, a obecnie jest skarbnikiem.

Gdy Rzeszów śpi

Rozmowa z Mistrzem

/Julianowi Przybosiowi/

jest w twoich wierszach
iskra ognia
iskra zapewne
z tamtego ogniska

a co się tyczy
łuków triumfalnych
czy budowano je tylko dla gołbi

wła ciw odpowiedź
zawarłem w pytaniu

stąd najmniej słów

wiścieby tworzy
nie wystarczy milcze

a tworzy cięby jak mysz
zrodzona przez gór

i nie mieć nadziei
na łuk triumfalny

jest taka noc
raz w roku
gdy Rzeszów śpi
odrywa tamten Rzeszów

z mgły wylania się
hotel i dom te ciowe
na Czekaju
pali się wiatło w kuchni
w powietrzu wanili pachnie
to te ciowa pieczone ciasteczka

na Rze niczej
r konie

a dziadek Nitka
przewozi na drugi brzeg
tych dwoje
Admirała i Serce Maryni
on w mundurze
ona w bieli
rozminęli się ...

w kinie Apollo
nocny seans
„Przeminęło z wiatrem” – wywietlaj

na Lisiej Górze
kwiat paproci rozkwita
jest taka noc...